

cy opozycji antyfaszystowskiej: Giacomo Matteotti, Antonio Gramsci; ksiądz Luigi Sturzo, Giovanni Amendola, Benedetto Croce czy eksnacionaliści: Enrico Corradini i Francesco Coppola. Podobnie też obok sylwetki naczelnego ideologa włoskiego antysemityzmu Giovanniego Preziosi należałoby się spodziewać wzmianki o Guido Landra, Lidio Cipriani i Juliusie Evoli.

Dość niekonwencjonalny jest też układ bibliografii. Jakkolwiek Foro we wstępie zaznacza, że „ze względu na ogrom zagadnienia bibliografia jest wynikiem wyboru i w żadnym razie nie jest wyczerpująca” (s. 311) i w miarę możliwości stara się wymieniać opracowania, które ukazały się stosunkowo niedawno, to jednak należy podkreślić, że sposób przedstawienia zakresu źródłowego dzieła jest nietypowy. Bibliografia w ostatecznej formie obejmuje półtora strony i zawiera jedynie pozycje ogólne, „które nie zostały uwzględnione w przypisach”. Taki układ powoduje trudności ze zrozumieniem prawdziwej zawartości bibliograficznej dzieła i nie ułatwia czytelnikowi wykorzystania wskazówek źródłowych. Należy też podkreślić, że autor nie korzystał ze zbiorów archiwalnych, opierając się jedynie na gotowych pozycjach książkowych i preferując wyraźnie dzieła, które ukazały się w języku francuskim.

Po dokładnej lekturze *Włoch faszystowskich* odnosi się wrażenie, że chociaż Philippe Foro starał się przedstawić dzieje włoskiego faszyzmu we wszystkich jego aspektach, wiele ważnych kwestii zostało przez niego jedynie ogólnie zasygnalizowanych i że książka ta przeznaczona jest raczej dla czytelników chcących poznać ogólnie historię Włoch w latach 1919–1945, podczas gdy znawcy tej tematyki nie znajdują tu właściwie nic nowego. Dlatego też, jakkolwiek należy cieszyć się, że krakowskie wydawnictwo zdecydowało się przybliżyć polskim czytelnikom problematykę Włoch faszystowskich, to jednak należy żywić nadzieję, że wkrótce będziemy mieli okazję zapoznać się z polską wersją jednego z dzieł włoskich historyków, wybitnych znawców tej problematyki jak Renzo De Felice, Emilio Gentile, Giovanni Sabbatucci czy Francesco Perfetti.

Joanna Sondel-Cedarmas

Joanna Sondel-Cedarmas, *Gabriele D'Annunzio.*

U źródeł ideologicznych włoskiego faszyzmu

Universitas, Kraków 2008, ss. 317

Włoski faszyzm wywołuje wciąż żywe dyskusje wśród współczesnych historyków, prawników i politologów, choć od jego upadku upłynęło już kilkadziesiąt lat. W szczególności nie tracą na ważności dyskusje na temat interpretacji tego zjawiska. Znacomity znawca tej problematyki, Renzo de Felice, wyróżnił aż dziewięć rodzajów interpretacji faszyzmu. Ujmowały one faszyzm jako: chorobę moralną Europy, wynik historycznego rozwoju, wytwór społeczeństwa kapitalistycznego, formę totalitaryzmu, zjawisko transpolityczne. De Felice traktował faszyzm także z punktu widzenia katolickiego, psychospołecznego, socjologicznego i socjoekonomicznego⁵. Natomiast Maria Zmierczak wyróżniła w powojennych badaniach nad faszyzmem pięć ujęć problemu: psychologiczne, którego głównymi przedstawicielami byli Wilhelm Reich, Erich Fromm i Hannah Arendt; fenomenologiczne na czele z Ernstem Noltem; historyczno-socjologiczne reprezentowane przez Gini Germaniego i Heinricha Augusta Winklera; politologiczno-prawnicze głoszone na przykład przez Johna Solé Tura i Paula Marlora Sweezy; a także ekonomiczno-społeczne wyrażane m.in. przez Karla Dietricha Brachera i Andreasa Hillgrubera⁶.

⁵ R. de Felice, *Interpretacje faszyzmu*, Warszawa 1976, s. 37–153.

⁶ M. Zmierczak, *Spory o istotę faszyzmu*, Poznań 1988, s. 124–252.

W dyskusji nad interpretacją włoskiego faszyzmu nie brak rozważań na temat jego źródeł ideologicznych. Do niemal powszechnych należy zaliczyć opinię, że głównym prekursorem włoskiego faszyzmu był włoski poeta, dramaturg, pisarz i polityk Gabriele D'Annunzio (1863–1938). Do upowszechnia tego poglądu przyczynili się zapewne wspomniani wcześniej Renzo de Felice i amerykański historyk Georg L. Mosse⁷, którzy prowadzili badania nad korzeniami kulturalnymi włoskiego faszyzmu. Warto zaznaczyć, że w międzywojennej polskiej literaturze politycznej był propagowany pogląd o prekursorskiej roli wobec faszyzmu poety D'Annunzio. Do głównego zwolennika tego stanowiska należy zaliczyć pisarza i publicystę o lewicowych poglądach Leona Kruczkowskiego, który w książce z 1938 r. pt. *W klimacie dyktatury* przekonywał, że właściwym i głównym inspiratorem ideologii faszystowskiej nie był Benito Mussolini, ale starszy od niego Gabriele D'Annunzio⁸. Dodam, że również w polskich środowiskach konserwatywnych i katolickich promowana była teza o znaczącej roli włoskiego poety. Jako przykład można wskazać stanowisko neokonserwatysty Jerzego Waldorffa, który uwypuklał znaczenie futuryzmu⁹ i publicystę katolickiego czasopisma „Prąd” ks. Jana Piwowarczyka, wskazującego na źródła faszystowskiego korporacjonizmu tkwiące w literackiej twórczości D'Annunzio¹⁰. Warto zaznaczyć, że pogląd ten jest wciąż aktualny wśród polskich badaczy włoskiego faszyzmu, a mam tu na myśli Wiesława Kozuba-Ciembroniewicza i Stanisława Sierpowskiego.

Ostatnio do grona polskich znawców włoskiej problematyki, a w szczególności interpretacji genezy włoskiego faszyzmu wpisała się swoją najnowszą książką krakowska italinistka i politolog, pracownik Instytutu Europeistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, Joanna Sondel-Cedarmas. Na wstępie należy zaznaczyć, że już tytuł, którym posłużyła się autorka, oddaje trafnie główną tezę recenzowanej książki. Czytelnik, biorąc tę książkę do ręki, może od razu domyśleć się, że Gabriele D'Annunzio był prekursorem włoskiego faszyzmu. Niemniej jednak studiując publikację Sondel-Cedarmas, dochodzimy do przekonania, że sprawa nie jest tak jednoznaczna. Od pierwszych stron recenzowanej pracy autorka przekonuje bowiem o oryginalności i niezależności myśli politycznej, a także ekonomicznej D'Annunzio mającej swe ujęcie w doktrynie *fumanesimo* różniącej się przecież od faszyzmu głoszonego przez Mussoliniego.

Sondel-Cedarmas rozważania nad myślą polityczną i polityką Gabriele D'Annunzia podzieliła na siedem rozdziałów. Pierwszy rozdział ma charakter wprowadzający, ponieważ przedstawia D'Annunzia jako poetę, ideologa i polityka. Można zadać pytanie o zasadność tego rozdziału, skoro autorka i tak powraca do niektórych kwestii w dalszej częściach swojej książki. Zapewne intencją Sondel-Cedarmas było przybliżenie sylwetki swojego bohatera i ukazanie go nie tylko jako polityka, ale przede wszystkim jako wybitnego poetę. Z tego zadania krakowska uczona wywiązała się w sposób doskonały, opisując liczne i cenne dokonania D'Annunzia na niwie literackiej i dramaturgicznej.

W kolejnym rozdziale Sondel-Cedarmas przedstawiła inspiracje ideowe myśli politycznej D'Annunzia. Zdaniem autorki źródła ideowe doktryny *fumanesimo* można znaleźć w twórczości Fryderyka Nietzschego, Ryszarda Wagnera i poety Giosune Carducciego. Sondel-Cedarmas konstatuje, że włoski poeta, współpracując z czasopismami literackimi „Fortunio” i „Il Mattino”, poznał intelektualne środowisko neapolitańskie z Ferdinandem Russem,

⁷ G.L. Mosse, *Il poeta e l'esercizio del potere politico: Gabriele D'Annunzio*, [w:] *L'uomo e le masse nelle ideologie nazionaliste*, Bari 1982.

⁸ L. Kruczkowski, *W klimacie dyktatury*, Kraków 1938, s. 47; zob. także *idem*, *U źródeł nacjonalizmu*, „Lewy Tor. Miesięcznik Społeczno-Literacki” 1935, nr 7–8, s. 14–18.

⁹ J. Waldorff, *Sztuka pod dyktaturą*, Warszawa 1939, s. 18.

¹⁰ J. Piwowarczyk, *Faszyzm i katolicyzm*, „Prąd” 1926, nr 7–8, s. 371.

Salvatorem di Giacomem, Benedetto Croce na czele i jednocześnie zetknął się z twórczością Nietzschego, a także Wagnera. Autorka słusznie podkreśla, że D'Annunzio przejął z niemieckiej ideologii i filozofii krytykę równości, a w szczególności moralności chrześcijańskiej, którą określał moralnością stada. Natomiast od Carducci zapożyczył pojęcie państwa, które opierało się na wolności. O ile jednak Carducci nawoływał do respektowania demokracji, o tyle D'Annunzio pojmował państwo jako instytucję, która powinna „sprzyjać stopniowemu podniesieniu jednej klasy uprzywilejowanej w stronę idealnej formy egzystencji”. Sondel-Cedarmas trafnie stwierdza, że elitarna teoria państwa D'Annunzia wynikała z jego rozczarowania systemem liberalno-demokratycznym i dekadencją życia politycznego.

Woluntaryzm estetyczny stanowił kolejny przedmiot rozważań zawartych w recenzowanej książce. Sondel-Cedarmas w sposób interesujący opisała główne składniki doktryny D'Annunzia do czasu zakończenia I wojny światowej. Przekonująco uwypuklone zostały problemy nacjonalizmu literackiego, idei Trzeciego Rzymu, rasy, imperializmu, demokracji parlamentarnej, burżuazji i polityki zagranicznej Włoch w czasie i po I wojnie światowej zdeterminowanej poczuciem „kalekiego zwycięstwa”. Autorka podkreśla, że włoski nacjonalizm rozwijał się stopniowo i początkowo stanowił wypadkową różnych rodzimych prądów kulturalnych, którym bliskie były wpływy obce. Gabriele D'Annunzia tarfnie zalicza do grona osób, które wywarły zdecydowany wpływ na kształtowanie się ruchu nacjonalistycznego we Włoszech. W ocenie Sondel-Cedarmas szczególnie ważna w ukształtowaniu się ideologii nacjonalistycznej była idea „Trzeciego Rzymu” nawiązująca do dawnej wielkości Italii i jej cywilizacyjnego prymatu. Krakowska politolog twierdzi, że D'Annunzio propagując ideę „Trzeciego Rzymu”, „otarł się” o rasizm, który w szczególności eksponował w czasie wojny Włoch w Trypolitanii. Zdaniem autorki w myśli politycznej włoskiego poety nie zabrakło także krytyki systemu parlamentarnego i ustroju demokratycznego. Słusznie twierdzi ona, że D'Annunzio, widząc potrzebę wprowadzenia hierarchii między ludźmi, podkreślając prymitywizm i zezwierzęcenie mas społecznych oraz głosząc potrzebę rządów wybitnej jednostki, urósł do roli czołowego krytyka parlamentaryzmu.

Kolejny rozdział Sondel-Cedarmas poświęciła niezwykle ciekawej kwestii, a mianowicie „marszowi na Fiume” z 12 września 1919 r. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że znawcy problematyki faszystów dopatrują się właśnie w nim pierwowzoru „marszu na Rzym” przeprowadzonego przez Benito Mussoliniego. Autorka w sposób niezwykle interesujący przedstawia zagadnienie „kwestii adriatyckiej” po I wojnie światowej, czyli sprawę uznania przez mocarstwa światowe aspiracji terytorialnych Włoch poprzez przyłączenie ziem obiecanych w pakcie londyńskim, tzn. Istrii i Dalmacji z Zadarem i Šibenikiem oraz dodatkowo miasta Fiume, które nie było pierwotnie przewidziane w traktacie. Sondel-Cedarmas w sposób przejrzysty uwypukla polityczne, ideologiczne i społeczne podłoże wydarzeń zapoczątkowanych „marszem na Fiume”. Krakowska politolog przekonująco udowadnia, że okres rządów w Fiume zapoczątkowany przez komendanta D'Annunzio nie miał tylko charakteru nacjonalistycznego, ale także przepojony był elementami lewicowymi i syndykalistycznymi. Wrazem syndykalistycznych tendencji było w szczególności uchwalenie 13 stycznia 1920 r. konstytucji Fiume, tzw. *Carta del Carnaro*, w której określono organizację władzy w mieście, a także uregulowano problem pracy i własności prywatnej przez wprowadzenie komun oraz korporacji. Autorka, podobnie jak Renzo De Felice, przekonuje, że *Carta del Carnaro* miała charakter nowatorski i w swych treściach nie miała nic wspólnego z duchem korporacjonizmu katolickiego i faszystowskiego. W tym rozdziale szczególną wartość mają rozważania autorki na temat ujmowania wyprawy na Fiume we współczesnej historiografii włoskiej. Sondel-Cedarmas zgadza się z Renzem De Felice, że *fiumanesimo* było ruchem politycznym, który choć łączył się z osobą komendanta D'Annunzio, to jednak kierował się własną logiką, bardziej

postępową i w dużej mierze autonomiczną. Zdaniem krakowskiej politolog ruch *dannuziano* nie był z całą pewnością faszyzmem, choć faszyzm zapożyczył od niego „choreografie i gesty” oraz ceremonial.

Kolejny rozdział recenzowanej publikacji dotyczy polityki i myśli politycznej D'Annunzio w latach 1921–1938, czyli w okresie największych zwycięstw Mussoliniego i rządów faszystów. Już w pierwszym zdaniu tego rozdziału Sondel-Cedarmas postawiła tezę, że D'Annunzio, choć uznawany jest za prekursora włoskiego faszyzmu, to niejednokrotnie między nim a Mussolinim dochodziło do starć i konfliktów. Autorka, analizując stosunek D'Annunzio do faszyzmu w latach 1921–1938, wyróżniła trzy fazy jego ukształtowania się: 1) lata 1921–1926 to okres opozycji poety wobec ruchu Mussoliniego; 2) lata 1926–1936 – okres „ciszy”; 3) lata 1936–1938 – okres poparcia dla Mussoliniego i reżimu faszystowskiego. W ocenie Sondel-Cedarmas twórca ruchu *fiumanesimo* od czasu powrotu z Fiume (1921) krytykował politykę i doktrynę włoskiego wodza. Jego niechęć wobec faszyzmu wyrażała się szczególnie w satyrach literackich napisanych na faszystowskiego wodza. Jak udowadnia autorka, podobnie negatywny stosunek wyrażał D'Annunzio wobec nazizmu i jego przywódcy Adolfa Hitlera, którego nazwał: „żałosnym wojownikiem”, „pytyjskim czubem” i „panicznym językiem”. Sondel-Cedarmas podkreślała, że D'Annunzio pisał o Hitlerze jako o „despocie plebejskim”, który na hełmie ma „pędzel malarza pokojowego” zamiast pióropusza. Jej zdaniem negatywny stosunek do polityki Mussoliniego włoski poeta zmienił dopiero po 1936 r., czyli po agresji faszystowskich Włoch na Etiopię. Według Sondel-Cedarmas D'Annunzio w polityce kolonialnej faszystowskich Włoch dostrzegał wyraz powrotu do idei wskrzeszenia dawnego imperium rzymskiego. Natomiast sceptycznie D'Annunzio oceniał przyjazną politykę zagraniczną Duce wobec hitlerowskich Niemiec. Autorka ukazała także sceptyczny stosunek D'Annunzio do możliwości współpracy włoskiego faszyzmu i nazizmu.

W rozdziale ostatnim Sondel-Cedarmas zanalizowała spór faszystów z antyfaszystami o profil ideowo-polityczny D'Annunzia. Autorka w sposób interesujący i skrupulatny zaprezentowała stanowiska przedwojennych i powojennych interpretatorów włoskiego faszyzmu, a także ich ocenę relacji między *fiumanesimo* a doktryną Mussoliniego. Podkreśla, że oficjalna propaganda i ideologiczna historiografia faszystowska chętnie podkreślała związki D'Annunzio z faszyzmem i jego poparcie dla ideologii oraz polityki Mussoliniego. Zdaniem Sondel-Cedarmas zupełnie inaczej doktrynę polityczną D'Annunzia postrzegali historycy antyfaszystowscy, gdyż dla nich *fiumanesimo* miała charakter prekursorski wobec włoskiego faszyzmu. Natomiast historycy związani ideologicznie z syndykalizmem rewolucyjnym oraz zdecydowani antyfaszyści, jak Umberto Foscanelli i Eno Mecheri, akcentowali antyfaszystowski charakter myśli włoskiego poety. Według nich, faszyzm zaprzepścił ideały ruchu fiumeńskiego i sprzeciwił się założeniom konstytucji fiumeńskiej.

W podsumowaniu recenzowanej książki Sondel-Cedarmas, stwierdza daleko idącą analogię między *fiumanesimo* a włoskim faszyzmem, wyrażającą się w szczególności tym, że: 1) obie doktryny wyrosły na bazie rozczarowania społecznego i kryzysu po I wojnie światowej; 2) opierały się na wspólnym micie kombatanta; 3) jednakowo odwoływały się do mitu starożytnego Rzymu; 4) przyjęły identyczny ceremonial charakteryzujący się symboliką, kultem i teatralnością; 5) odznaczały się podobnym sposobem przejęcia władzy („marsz na Rzym”, „marsz na Fiume”) oraz 6) wodzostwem i 7) korporacjonizmem. W końcowym fragmencie swej książki Sondel-Cedarmas podkreśla, że pomimo tych wspólnych założeń D'Annunzio nie osiągnął takich efektów i sukcesów jak Mussolini, ponieważ nie potrafił wykorzystać nadarzających się okoliczności, by przekształcić „marsz na Fiume” w rewolucję ogólnonarodową. Autorka słusznie zaznacza, że D'Annunzio był przede wszystkim poetą, a nie działaczem praktycznym, a tym bardziej wodzem i z takiej właśnie perspektywy oceniał politykę.

Podsumowując książkę Joanny Sondel-Cedarmas, należy stwierdzić, że zasługuje ona na uwagę tych wszystkich, którzy interesują się historią dwudziestego wieku, a w szczególności fenomenem powstania państw totalitarnych i autorytarnych. Autorka książką tą weszła do grona polskich znawców totalitaryzmu, a zwłaszcza w jego włoskiej wersji. Należy mieć nadzieję, że spod pióra Joanny Sondel-Cedarmas wyjdą jeszcze inne nie mniej cenne publikacje dotyczące tej problematyki.

Maciej Marszał

Werner Jochmann, *Kryzys społeczny.
Antysemityzm. Narodowy Socjalizm*
wstęp i opracowanie Henryk Olszewski, przeł. Bolesław Mrozewicz
Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2007, t. I, ss. 597

I. Analizowana monografia stanowi wybór prac Wernera Jochmanna (1921–1994), profesora uniwersytetu w Hamburgu, twórcy i wieloletniego dyrektora Zakładu Badań nad Historią Narodowego Socjalizmu. Opracował ją znakomity historyk doktryn politycznych i prawnych, państwa i prawa, wybitny znawca faszyzmu Henryk Olszewski. Prace te pochodzą ze zbioru opublikowanego pod koniec życia autora: *Gesellschaftskrise und Judendfeindschaft in Deutschland 1870–1945* (Christians-Verlag, Hamburg 1988), a także napisanej z Günterem Brackelmannem i Martinem Greschatem rozprawy *Protestantismus und Politik. Werk und Wirkung Adolf Stoeckers* (Hamburg 1982) oraz z Ursulą Büttner *Hamburg auf dem Weg ins Dritte Reich* (Hamburg 1983). W tytule tej monografii Olszewski połączył trzy charakterystyczne dla rozważań Jochmanna pojęcia: „kryzys społeczny”, „antysemityzm” oraz „narodowy socjalizm”, które tworzą „nić przewodnią” „głębokich analiz kryzysu społecznego w industrialnej Rzeszy [...] rozbioru różnych form antysemityzmu jako najważniejszej z przesłanek ponurej kariery narodowego socjalizmu” (s. 6). We wstępie („Wernera Jochmanna badania nad rodowodem nazizmu w Niemczech”) wyjaśniono motywy polskiego wydania wyboru jego prac: „antologia wzbogaca dyskusję o drogach prowadzących do narodowego socjalizmu w Niemczech, która od lat toczy się także w nauce i publicystyce w Polsce, a także o tym, jak powojenne Niemcy radziły sobie z trudną przeszłością” (s. 38). Z wyboru tych prac czytelnik poznaje, mało znany w naszym kraju, głęboko humanitarny nurt w historiografii niemieckiej. Napisane w ciągu ćwierćwiecza prace Wernera Jochmanna udzielają odpowiedzi na pytanie, jak to możliwe, że narodowy socjalizm zwyciężył w „kraju poetów i myślicieli” i wywarł tragiczny wpływ na dzieje Europy.

We wstępie Olszewski zalicza Jochmanna do grona wybitnych historyków, znanych i uznanych w świecie, a jednocześnie mało docenianych we własnym kraju, badającego „prehistorię” narodowego socjalizmu, społeczno-polityczne przemiany ewangelickiego Kościoła w Niemczech od połowy XIX wieku, który udzielił Hitlerowi swego poparcia, oraz społeczne i polityczne afiliacje antysemityzmu. Jochmann jako jeden z pierwszych w historiografii niemieckiej zwrócił uwagę, że rozwijany w partiach i stowarzyszeniach antysemityzm stanowił „zaledwie wierzchołek góry lodowej”.

II. Poniżej przedstawiam główne historiograficzne tezy, opinie oraz wnioski Jochmanna w wyborze jego prac.

Antysemityzm, jeszcze przed panowaniem Hitlera, zdominował wyobraźnię niemieckiego społeczeństwa, stając się jego światopoglądem, a w miarę rozwoju wydarzeń wywierał